

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk), wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnieniem w dom 3,89 zł., miesięcznie 1,30 zł., przy wysyłce opaskowej pod poszczególnym adresem kwart. 4,00 zł., w Wolnym Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 „ans ków”, w Belgji 30 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol. w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara amerykańskiego. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry

Na czwartek, 21-go września 1933 r.

O dobrą wolę we współpracy nad dobrobytem obywateli i państwa

P. Z. P. Z. odmawiają zakupna zboża u rolników

Demokratyczny Prezydent Stanów Zjednoczonych A. P. w swojej walce o dobrobyt obywateli i całego państwa znalazł poparcie nie tylko u wszystkich robotników i rolników, ale również 80 procent przemysłowców podpisało dobrowolnie układ, który zmierza do sprawiedliwego podziału dochodów społecznych. — Mimo wszystko trudności są duże, bo najpotężniejsi bogacze związani w kartel wspólnych interesów, ze znanym przemysłowcem Fordem na czele, stawiają sprawiedliwym dążeniom zacięty opór.

U nas w Polsce nawet marzyć nie możemy o tak stanowiącej walce przeciwko wyzyskowi jak się toczy w Ameryce, gdzie cały aparat państwowy idzie razem z ludnością w bezkruwawy zresztą bój o dobrobyt gospodarczy i kulturalny dla wszystkich obywateli.

U nas niestety nawet wtenczas, gdy państwo rzuca miliony na podniesienie cen produktów rolnych, dzieją się rzeczy, które bardzo trudno zrozumieć.

Tak n. p. chłopci powiatu grójeckiego zorganizowani w Zawodowym Związku Rolników zgłosili się do Państwowych Zakładów Przemysłu Zbożowego z ofertą wagonowej dostawy jednolitego zboża. Mimo kilkakrotnych uwag Najwyższej Izby Kontroli Państwa wytykających Zakładom jako wielki błąd to, że nie zakupują zboża u rolników ale u handlarzy, dyrekcja P. Z. P. Z., odpowiedziała rolnikom, że ofertę ich rozpatrzy dopiero wówczas, gdy złożą u reagenta kaucję 5000 zł., a i wówczas może kupić u nich zaledwie 2—3 wagonów żyta i to po cenie o jeden złoty niżej niż opiewają ceny giełdowe.

Państwowe Zakłady Przemysłu Zbożowego zostały stworzone po to, ażeby przez współdziałanie z rolnictwem podnieść zamożność wsi i zwiększyć wewnętrzny rynek zbytu towarów przemysłowych a zmniejszyć bezrobocie. — W tem też celu Zakłady otrzymały 75 milionów złotych, które częściowo znajdują pokrycie w dodatkach do podatku gruntowego.

Mimo to wszystko Zakłady idą na rękę handlarzom, a brutalnie odtrącają bezpośrednią współpracę z rolnikiem.

Czyż powyższy zacytowany fakt nie mówi sam za siebie dużo więcej niż całe dziesiątki zjazdów gospodarczych BBWR?

Podobnych faktów w naszej gospodarce społecznej mamy nieste-

ty bardzo dużo, a wynika z nich jasno, że jest w Polsce jakaś klika czy też „elita” ludzi, którzy mają między sobą jakąś zмовę dla wyzyskania wyłącznie dla siebie całego dochodu społecznego z krzywdą dla skarbu państwa, dla ogółu obywateli, a nawet z bardzo dużą

krzywdą dla politycznej przyszłości naszego narodu.

Czasby był nareszcie, aby znaleźli się ludzie dobrej woli, którzy potrafią zatrzymać gospodarkę narodową przed przepaścią chciwości lichwiarskich kapitalistów i dobrze opłacanych szabesgojów.

Proces brzeski przed Sądem Najwyższym

Kancelarja Sądu Najwyższego wyznaczyła termin rozprawy kasacyjnej w procesie brzeskim na dzień 16-go października.

Będzie to już druga rozprawa kasacyjna w procesie brzeskim. Jak wiadomo, wyrok w pierwszej instancji, zatwierdzony przez sąd apelacyjny, został zaskarżony do sądu najwyższego, który go uchy-

lił. Druga rozprawa przed sądem apelacyjnym doprowadziła do ponownego zatwierdzenia wyroku pierwszej instancji.

Ten ostateczny wyrok sądu apelacyjnego jest przedmiotem drugiej skargi kasacyjnej, której rozpatrzenie przez sąd najwyższy nastąpi w dniu 16 października.

Zatwierdzenie umowy przez Polskę i Rosję sow.

W sobotę dn. 16 bm. p. Prezydent Rzplitej Polskiej Mościcki oraz przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego Rosji sowieckiej ratyfikowali czyli zatwierdzili równocześnie umowę zawartą w Londynie w dniu 3 lipca br. a dotyczącą ustalenia kogo należy uważać za napastnika, w wy-

padku wszczęcia kroków wojennych.

Do umowy tej, jak to w swoim czasie podawaliśmy, już przystąpiły oprócz Polski i Rosji sowieckiej, Rumunja, Turcja, Persja, Afganistan, Lotwa i Estonia. Z pośród wszystkich tych państw Polska i Rosja Sowiecka pierwsze zatwierdziły umowę tę.



PAN PREZYDENT RZPLITEJ NA WYSTAWIE „PRZYRODA, ZDROWIE I OPIEKA SPOŁECZNA”

Pan Prezydent Rzeczypospolitej na otwarciu wystawy „Przyroda, zdrowie i opieka społeczna”, urządzonej w ramach obradującego tam zjazdu lekarzy i przyrodników. Na lewo p. wojewoda Raczyński i gen. dr. Rouppert, na prawo — wiceminister W. R. i O. P. ks. Żongolowicz i dowódca O. K. w Poznaniu gen. Frank.

Życzenia z więzienia

B. pos. Andrzej Pluta, trzymany do dziś w więzieniu w związku z wypadkami w środkowej Małopolsce, nadesłał do Prezydium Rady Naczelnej następujące pismo:

„Nie mogąc być na posiedzeniu Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego z przyczyn odemnie niezależnych, przesyłam Wam życzenia owocnych obrad.

Oby duch jedności i wiary w lepszą przyszłość unosił się nad Wami, a uchwały Wasze, by przenikły w dusze milionowych mas chłopskich i skupiły je w jedno wielkie Stronnictwo Ludowe.

Andrzej Pluta.

Likwidacja nauki polskiej

Liczba katedr zagrożonych zniesieniem na wszystkich polskich uczelniach wyższych dosięga według obecnych obliczeń cyfry 56.

Rektorzy wszystkich uczelni wszczęli starania o audjencję u Ministra Oświaty w sprawie likwidacji tak wielkiej ilości katedr. Pierwsza konferencja rektorów po ferjach letnich ma się odbyć dopiero w październiku, a wtedy już los katedr będzie przesądzony.

Proces londyński o podpalenie Reichstagu

W niedługim czasie przed sądem państw. w Lipsku w Niemczech rozpocznie się proces przeciwko oskarżonym o podpalenie Reichstagu (gmachu sejmu). Ponieważ rząd niemiecki nie pozwolił prowadzenia obrony oskarżonych przez szereg adwokatów zagranicznych, przeto międzynarodowy związek prawników, po uprzednim zaprotestowaniu przeciwko temu zabronieniu, postanowił sam przeprowadzić śledztwo o podpalenie Reichstagu w Londynie.

Rzecz prosta że Niemcy byli bardzo niezadowoleni z tego, zaprotestowali u rządu Anglii, domagając się od rządu angielskiego zabronienia urządzania tego procesu, coż kiedy protest ten załatwiony został odmownie.

To też proces w Londynie trwa. Zeznają wybitni politycy niemieccy, którzy uciekli przed uwięzieniem lub zgładzeniem przez „nieznanych sprawców“ gitlerowskich.

Świadkowie ci zeznają że gmach Reichstagu podpalony został z polecenia prawej ręki Hitlera, obecnego ministra niemieckiego Goeringa. Podpalono zaś w tym celu by móc rzucić podejrzenie o to na komunistów i socjalistów i rozgromić obydwie te partje. Tak też się i stało.

Uroczystości ku czci zwycięstwa pod Wiedniem

Niedzielne uroczystości, związane z obchodem 250-lecia zwycięstwa oręża polskiego miały w stolicy przebieg bardzo podniosły. Na wszystkich domach powiewały flagi o barwach narodowych. W oknach wystawowych widniały wizerunki króla Sobieskiego. Przy sarkofagu w kościele OO. Kapucynów wystawiono posterunek honorowy.

O godz. 9 rano w kościele OO. Kapucynów odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. arcybiskupa Kakowskiego, w asyście liczego duchowieństwa. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. biskup Gawlina, poczem obecni odśpiewali „Boże, coś Polskę”.

Po nabożeństwie p. Prezydent Rzplitej udał się do kaplicy kościelnej, gdzie na sarkofagu, w którym mieści się serce króla Jana Sobieskiego, złożył wieniec z liści laurowych z napisem „Zwycięzcy pod Wiedniem — Prezydent Rzplitej”.

Tegoż dnia to jest w niedzielę uroczystości ku czci zwycięzcy z pod Wiednia króla Jana III-go Sobieskiego odbyły się również i w Olesku, (pow. Złoczów, woj. tarnopolskiego) t. j. w miejscu jego urodzenia.

W godzinach rannych na stację kolejową Ożydów przybyły dwa pociągi specjalne ze Lwowa i Tarnopola. Pociągami lwowskim przyjechało kilkunastu przedstawicieli prasy zagranicznej w Warszawie oraz liczni reprezentanci prasy stołecznej i lwowskiej.

O godzinie 10-tej rano na placu przed zamkiem, przed ołtarzem polowym, ustawiły się w czworobok oddziały wojskowe. Stoki wzgórz zaległy olbrzymie tłumy publiczności.

Po mszy polowej i kazaniu udało się na dziedziniec zamkowy, gdzie przy dźwiękach hymnu narodowego i huku salw armatnich, nastąpiło weigńnięcie na maszt chorągwi flagi państwowej i chorągwi królewskiej. Następnie odbyło się uroczyste otwarcie kaplicy, przy wejściu do której widnieje napis: — 1683 — 1933 Jan III Sobieski, król polski 17 sierpnia 1622 — 17 września 1696, w 250-ą rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem i ocalenia chrześcijaństwa przed nawałą turecką.

W chwili, gdy odbywała się uroczystość otwarcia kaplicy nadleciała eskadra samolotów okrążając zamek i zrzucając wieńce.

Po zakończeniu uroczystości



NOWY KRÓL IRAKU.

Ghazi I, 21-letni syn zmarłego niedawno króla Fejsala został obwołany królem Iraku.

nastąpiło zwiedzanie zamku olbrzymi pochód, który ruszył od odległych o 8 klm. Podharzec.

Żałobny powrót zwłok śp. kpt. Lewoniewskiego

Po przewiezieniu samolotem zwłok tragicznie zmarłego lotnika polskiego śp. kpt. Lewoniewskiego z miejsca katastrofy w Jadlinie do Kazania, dalszą drogę zwłoki śp. Lewoniewskiego odbyły pociągiem.

Do Moskwy pociąg z żałobnym rydwanem przybył o godzinie 1 w południe w piątek.

Na dworcu obecni byli przedstawiciele komisariatu ludowego spraw zagranicznych i sowieckich władz lotniczych, oraz poselstwo polskie z posłem Łukasiewiczem na czele, a także wojskowi państw zaprzyjaźnionych.

Na trumnę zmarłego złożono krzyż i różaniec. Wagon ze zwłokami został

przewieziony na dworzec, gdzie wieczorem przed odejściem pociągu pospiesznego do Warszawy odbył się ceremonial żałobny z udziałem czerwonej armji. Przy wagonie wystawiono wartę honorową.

Przejęcie zwłok przez władze polskie na granicy w Stolpeach odbyło się w sobotę w południe. Do Warszawy pociąg ze zwłokami przybył w sobotę wieczorem.

Zwłoki śp. kpt. Lewoniewskiego przewieziono do kościoła garnizonowego gdzie ustawiono je w kaplicy. — Nabożeństwo żałobne oraz eksportacja zwłok na cmentarz Powązkowski odbyły się w poniedziałek o godzinie 10-tej rano.

Nieco o żydach

Na granicy polsko-sowieckiej daje się zauważyć w ostatnich czasach masową ucieczkę ludności, a przeważnie żydów, z Rosji sow. do Polski. W dniu 12 bm. przez graniczną stację w Stolpeach przejechała grupa żydów polskich, którzy w marcu ub. roku wyemigrowali z Polski do Rosji sowieckiej do rejonu żydowskiego osiedlenia na Syberji.

Jak opowiadają uciekinierzy, sytuacja tam jest rozpaczliwa. Z 1500 żydów, przybyłych tam z Polski, 500 prosi już o zezwolenie na powrót do Polski. Nie ulega wątpliwości że zezwolenie na powrót otrzymają.

Na granicy zachodniej naszego państwa, w dalszym ciągu daje się obserwować gromadny przejazd żydów z Niemiec do Polski, którzy uciekają przed prześladowaniami hitlerowców.

Przed kilku dniami przybył do Belwederu w Warszawie b. prezes Stow. żydów w Wiesbaden (Niemcy) p. Fischel, który przyjechał specjalnie do Warszawy, aby ofiarować p. Piłsudskiemu cenny róg z kości słońcowej. Imieniem żydów p. Fischel złożył p. Piłsudskiej wyrazy czci i hołdu.



POŚWIĘCENIE POMNIKA OBRONCÓW WARSZAWY NA CMENTARZU WOJENNYM W TŁUSZCZU.

W ub. niedzielę odbyło się w Tłuszczu na tamtejszym cmentarzu wojennym poświęcenie pomnika poległych obrońców Warszawy w roku 1920. Pomnik zbudowany został staraniem Polskiego Tow. Opieki nad grobami poległych. Na zdjęciu uroczysta chwila poświęcenia pomnika. Wartę honorową pełnią czwórki żołnierzy w historycznych mundurach piechoty z roku 1831 oraz powstańców z 1863 roku.

Jeszcze jeden bunt na Kubie

Donoszą o nowych zamieszkach z prowincji Pinar del Rio, gdzie były oficer zorganizował zbrojny oddział powstańczy, któremu udało się skłonić załogę wojskową w Konsolation Del Sur do przyłączenia się do buntu. Po wysłaniu z Hawany wojsk celem uśmierzenia buntu, powstańcy ukryli się w górach.

Dziennik „El Mundo” w ten sposób charakteryzuje skutki długotrwałych zamieszek w kraju: Całe życie handlowe zamarło. Kredyt narodowy jest poderwany. Jeżeli stan rzeczy nie ulegnie radykalnej zmianie, to rząd obecny niema przed sobą żadnych widoków.

Najważniejsze na dziś hasła chłopskie:

- 1) Podniesienie cen za produkty rolne.
- 2) Zmniejszenie cen towarów przemysłowych i monopolowych.
- 3) Umorzenie zaległych podatków aż do końca roku 1932 i wstrzymanie ściągania podatków do czasu podniesienia cen za produkty rolne.
- 4) Zmniejszenie długów, w stosunku do obniżenia się cen za produkty rolne.

„Honorowy pułkownik”

Były premier Herriot, który odgrywa wielką rolę w życiu politycznym Francji, wybrał się w podróż po Rosji Sowieckiej dla zaznajomienia się ze stosunkami tam panującymi.

Sowiety przyjmują go z wielkimi honorami i z uprzedzającą uprzejmością. Komisarz wojny Woroszyłow nadał Herriotowi tytuł „honorowego pułkownika armji czerwonej”.

W dawnych monarchjach był zwyczaj, iż cesarz czy król jednego państwa nadawał królowi czy cesarzowi innego państwa tytuł honorowego komendanta takiego, a takiego pułku. Sowiety przyjęły widać ten zwyczaj, a pierwszym „honorowym pułkownikiem armji czerwonej” mianowany został burżuj — Herriot!

W jaki sposób zostanie pokryta pożyczka wewnętrzna

W całej prasie ukazują się komunikaty i wywiady na temat pożyczki wewnętrznej. — W „Gazecie Polskiej” umieszczono wywiad prof. Wład. Grabskiego, który gwarantuje powodzenia pożyczki widzi w tem, że urzędnicy wolą podpisać pożyczkę niż czekać zmniejszenia uposażeń. — Niektórzy obliczają, że ze względu na zapowiedziany przez pułk. Matuszewskiego nacisk sami urzędnicy podpiszą pożyczkę na 90 milionów złotych. — Naturalnie, że w takim wypadku nasz ciężki przemysł, który od tylu lat obdziera polskie społeczeństwo, nie wielką poniósłby ofiarę, gdyby podpisał resztę pożyczki to jest 30 milionów. — W sprawie tej zabiera głos „Gazeta Warszawska” pisząc:

„Gdy pracownik prywatny czy państwowy subskrybuje pożyczkę ze swojej pensji, którą wydawał w krótki czas po jej otrzymaniu, zmniejsza przez to swój popyt na towary lub odracza uregulowanie swoich zobowiązań. W tym wypadku pożyczka działa inflacyjnie — zanim nowy dłużnik, to znaczy państwo, uzyskanych pieniędzy nie puści w obieg. Ale inaczej sprawa się przedstawia, gdy na pożyczkę idą ukryte kapitały, gdy się będzie ją nabywało za ukryte dotychczas złoto, gdy się zużyje „oszczędności” z banków szwajcarskich czy holenderskich. Wówczas kapitał martwy stanie się żywym”.

Niestety nie ma większych nadziei, by ci, którzy wysysają wszystkie soki żywotne ze społeczeństwa i lokują je za granicą jako zabezpieczenie na „czarną godzinę” zdobyli się nareszcie na tyle głoszonej przez siebie miłości ojczyzny, by rozpoczęli działać w myśl gospodarczych interesów państwa.

**PRZED
PŁATĄ**



Najwyższy już czas

zapisać sobie „Gazetę Grudziądzką” na nowy kwartał. W przyszłym kwartale daremnie bezpłatnie następnym tomik „Adwokata i Doradcy Domowego”

Splonęła cała wieś

W zagrodzie Józefa Dreckiego we wsi Kluki, pow. piotrkowskiego wybuchł pożar, który w szybkim tempie przedostał się na sąsiednie zabudowania. W krótkim czasie w ogniu stanęły 24 zagrody.

Pomimo szybkiej pomocy pożar strawił 24 domy mieszkalne, 20 stodół, 20 obór i cały inwentarz martwy. — Podczas ratowania dwie osoby uległy poparzeniu. — W płomieniach zginęła większa ilość drobiu, koni itp.

Straty wynoszą około 50 tysięcy zł. — Bez dachu nad głową pozostało 170 osób.

Książę rosyjski oszustem

Policja śledcza w Katowicach przytrzymała w tych dniach syna b. kontr-admirała floty carskiej ks. Aleksandra Trubeckiego z Leningradu, zamieszkałego obecnie w Katowicach, który będąc kierownikiem utworzonej przez siebie firmy Trubeckoj i S-ka w Katowicach dopuścił się oszustwa na szkodę swoich współników, fałszując księgi i dowody kasowe, przyczem wyrządzone przez niego straty sięgają narazie kwoty 8700 zł. Nie jest to jednak suma ostateczna.

Trubeckoj, będący prawdziwym rozbitkiem życiowym przebywa w Polsce na zasadzie paszportu emigracyjnego. Przeszedł on, jak twierdzi, całą gehennę i aby żyć podejmował się różnych zawodów, a m. in. był i kelnerem.

Kiedy zainicjowana przez niego firma poczęła prosperować, przypomniał sobie lepsze czasy i jał czerpać na swe potrzeby pełną garścią, fałszując dla wprowadzenia w błąd współników księgi, dowody kasowe, dowody pocztowe wpłat, listy itp.

Wykolejony książę przyznał się u sędziego śledczego do popełnianych oszustw, wobec czego zawieszono nad nim areszt śledczy.

Wykup gruntów drobnych dzierżawców

Dnia 15 bm. ogłoszony został jednolity tekst ustawy o wykupie gruntów podlegających ustawie o przedmiocie

ochrony drobnych dzierżawców rolnych. W myśl ustawy dzierżawcom rol-

Hijeny żydowskie

W powiecie tomaszowskim (województwo lubelskie) znajduje się majątek Kłatwy, który należał do rodziny Głogowskich. Majątek ten liczący 600 morgów dobrej ziemi został wystawiony na licytację. Kupił go na licytacji żyd Minberg z Warszawy z drugim jeszcze żydem za sumę 73 tysięcy zł. Dosłownie: 600 morgów dojrzałej ziemi za 73 tysięcy zł. Po przeliczeniu okazuje się, że Minberg i jego towarzyszy zapłacili niecałe 122 zł. za morgę dobrej ziemi.

Zaraz po nabyciu majątku na licytacji przystąpili do parcelowania ziemi między chłopów. Duży obszar został już rozparcelowany po 750 zł. za morgę.

Bez żadnej więc pracy, bez wielkich zachodów i wkładów zarabia Minberg 628 zł. na morgu;

a przez rozparcelowanie całego majątku zarobi na chłopach 376 tysięcy zł.

Majątek ten sprzedany został na licytacji za zaległości podatkowe, oraz za inne długi, których właściciel przy dzisiejszych cenach na produkty rolne nie był w stanie spłacić. Sprzedano a właściwie zniszczono właściciela, sprzedając na licytacji wprost zabezpieczony majątek jego, by następnie zezwolić żydowi ograbiąć chłopów.

Gdzie był tam Urząd Ziemski, zezwalając na taki bezczelny rabunek chłopów polskich przez żyda. Gdzie jest ta okrzyczana silna ręka. Czy ta silna ręka nie może czy nie chce ukroczyć samowolnego rabunku uprawianego przez hijeny żydowskie?

Wyjazd min. Becka do Genewy

Minister spraw zagranicznych. płk. Beck, powrócił z Zaleszczyk i dnia 20-go b. m. wyjeżdża do Genewy jako przewodniczący delegacji polskiej na sesję rady i zgromadzenia Ligi Narodów. Min.

Beck ma pozostać w Genewie dwa tygodnie, ale pobyt jego może się przedłużyć w związku z rozpoczynającą się dnia 16-go października trzecią sesją konferencji rozbrojeniowej.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 20-go września 1933 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Lwów	Bydgoszcz
Pszenica	21,00—22,00	19,50—20,00	20,25—20,75	20,50—21,00
Zyto	14,25—14,75	14,50—14,75	15,50—16,00	14,80—15,00
Jęczmień	14,50—15,00	14,00—14,50	13,00—13,25	13,25—13,50
Jęczmień brow.	15,50—16,00	16,00—17,00	— — —	15,00—16,00
Owies	14,00—14,50	13,00—13,25	12,00—12,50	13,50—13,75
Maka pszen. 65%	37,00—40,00	33,00—35,00	36,00—38,00	33,00—35,00
Maka żytnia 65%	25,00—27,00	22,00—22,50	25,50—26,00	21,00—21,50
Otręby pszenne	9,00—9,50	8,50—9,00	7,00—8,00	8,75—9,25
Otręby żytnie	7,50—8,00	8,50—9,00	6,25—6,50	8,00—8,50
Rzepak	37,00—39,00	34,00—35,00	34,00—35,00	31,00—33,00
Groch polny	21,00—23,00	— — —	— — —	— — —
Kuchy rzepak.	13,00—13,50	— — —	— — —	— — —
Kuchy lniane	16,50—17,00	17,00—18,00	— — —	— — —
Ziemniaki jad.	— — —	1,70—1,90	— — —	2,25—2,50
Gryka	18,00—19,00	— — —	— — —	— — —
Proso	19,90—20,00	— — —	— — —	— — —
Słoma luźna	— — —	1,25—1,50	— — —	— — —
Słoma prasowana	— — —	1,75—2,00	— — —	— — —
Siano luźne	— — —	4,74—5,25	— — —	4,00—4,50
Siano prasowane	— — —	5,25—5,75	— — —	— — —

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 32,20; Praga 20,50; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 11,88

Wartość dolara: 5,90. — Wartość gramu złota: 5,92.

Ceny bydła podają gazety tylko raz w tygodniu. Notowania te podajemy na stronie poprzedniej w numerze sobotnim gazety.

WALIGÓRA

Powieść historyczna z czasów Leszka Białego przez J. I. Kraszewskiego
Opracował Ignacy Żniński 73

— Ten zbójca tu jest, co mnie w piersi ranił, ten, co mi porwał dziecko! — krzyknął Waligóra — zbójca tu!

Iwo stał nieporuszony. Waligóra chciał mówić coś jeszcze, gdy biskup wyszedł już i powrócił do księcia. W tejże chwili wpadł do komory Sęczek, blady i pomieszany. Zobaczywszy pana swego w tym stanie, w jakim go widywał na zamku, strwożył się więcej jeszcze.

— Tyś tych Niemców widywał na Białej Górze! — zawołał Mszczuj, przyskakując do niego.

— Mów! widziałeś ich? — Widziałem — mruknął chłopak.

— Tenci tu jeden jest? — dodał

Waligóra, za ramię go chwytając i ciągnąc, aby się z wejrzeniem nie ukrywał. — Mów! poznałeś go?

Strwożył się Sęczek i wybelkotał:

— Nie wiem!
— On jest! on! on! — zawołał stary — idź! wytrzeszcz oczy. On!

Sęczek poznał był od razu Geronona, który w istocie przybył w orszaku swojego stryja, lecz znając gniew pana, nie chciał potwierdzać, aby nie być przyczyną rozlewu krwi na dworze.

Mszczuj drżał cały, zrywał się, kładł, chodząc, włosy darł z głowy. Nie wąpił, że miał przed sobą jednego z tych dwu, z którymi walczył i co mu porwali dzieci. Nic go nie mogło powstrzymać od zemsty nad nim, nawet ta myśl, że mógł być mężem jednej z córek. Z objęcia ich byłby wyrwał i zmiażdżył tego człowieka.

Gero przy pierwszym spotkaniu w polu poznał był też przeciwnika swego, nie wiedząc, że był ojcem

porwanych dziewcząt; widział w nim tylko cudownie zmartwychwstałego człowieka, którego oba z Hanssem napadli, gdy w pogoni spoczywał i za zabitego porzucili.

Zmieszawszy się tem, że i starzec wlepione miał w niego oczy mściwe, Gero myślał, co ma począć z sobą i jak uniknąć spotkania i zemsty, lecz trochę się uspokoił, nie widząc już Mszczuja w izbie i u stołu.

Że on był, zdawało mu się niewątpliwem. Przygoda na Białej Górze była w części znaną stryjowi Konradowi, choć o dziewczętach porwanych Krzyżak nie wiedział. Obie one skryte zostały na burgu Lambach u matki Hansa, a Gero musiał się stawić do stryja. Znając go, nie śmiał wspomnieć nawet o napadzie i porwaniu.

Ucieczkę z Białej Góry i obronę w lesie od pogoni opowiadał Geronowi Konradowi, a Mszczuja ujrzawszy, wybrał chwilę, by mu

nym przysługuje prawo nabycia dzierżawionych gruntów wraz ze znajdującymi się na nich zabudowaniami. Cenę nabycia gruntów, o ile strony nie umówią się inaczej, stanowi wartość przychodowa tych gruntów. Za wartość przychodową uważa się trzy czwarte przychodowej ceny gruntu. Przy ustalaniu przeciętnej ceny rynkowej należy brać pod uwagę ceny podaży, uzyskiwane w okolicy w ciągu ostatniego trzechlecia. Budynki, podlegające wykupowi, będą w braku porozumienia pomiędzy stronami, oszacowane przez pow. urząd ziemski.

Uprawienie nabycia gruntów dzierżawionych nie przysługuje osobom, które nie są obywatelami polskimi oraz osobom karanym sądownie za przestępstwo przeciwko państwu polskiemu, o ile orzeczono karę pozbawienia wolności nie mniejszą niż 2 lata, wreszcie osobom karanym sądownie za przestępstwo dezercji z wojska polskiego.

Wykup gruntów przez dzierżawców, następuje bądź w drodze umowy, bądź też w trybie postępowania przymusowego. Orzekania w tych sprawach należą w pierwszej instancji do powiatowych urzędów ziemskich, w drugiej zaś instancji do okręgowych komisji ziemskich.

Postępowanie przymusowe zaczyna się z chwilą wniesienia podania do właściwego pow. urzędu ziemskiego przez dzierżawcę lub właściciela gruntu. Prawo składania podań upływa z dniem 1 października 1935 roku.

Ustalona w trybie postępowania przymusowego cena wykupu dzierżawionego gruntu winna być, zgodnie z ustawą, złożona do depozytu sądowego.

Dzierżawcom, którzy nie mają możliwości uiścić jednorazowo należnej ceny wykupu, bądź ustalonej w drodze umowy, bądź też w trybie postępowania przymusowego może być przyznana pomoc kredytowa z funduszu obrotowego reformy rolnej.

Jednocześnie minister skarbu został upoważniony do umorzenia zaległości podatkowych z gruntów podlegających wykupowi na mocy ustawy, a które to zaległości mogły być na skutek zarządzeń ministra skarbu w czasie trwania ochrony drobnych dzierżawców odraczona, lub których pobór był wstrzymany.

Należy dodać, że ustawa ta obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem górnośląskiej części województwa śląskiego.

szepnąć, że na dworze księcia spozostregł tego, którego porabali.

— To nic — rzekł zimno Krzyżak — nie śmieją się do nas uwiązać.

— Nie znasz go... A jeśli wyzwie mnie? — spytał Gero.

— I ty mnie pytasz, co masz czynić, gdy rycerz rycerza wyzwie na rękę? — odparł stryj szydersko. Gero zamilkł.

Przejęty wielkiem znaczeniem zakonu swojego, Krzyżak lekceważył sprawę: któż mógł śmiać tknąć jednego człowieka ze dworu brata niemieckiego domu Szpitala Marji Panny.

Sęczek wybiegł z komory i choć oczy jego bystre nie potrzebowały potwierdzenia tego, co raz widziały, wkradł się do jadalni, aby się Geronowi przypatrzeć. On to był! nie miał już wątpliwości. Nie wrócił jednak do pana, aby gniewu jego nie rozżarzać.

Uczta przeciągała się długo. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Polskie zwycięstwo w locie balonów wolnych

Komitet organizacyjny zawodów balonów wolnych o puchar Gordon-Benneta które się odbyły niedawno w Ameryce, zwrócił się do szefa polskiej ekipy balonowej płk. Karpińskiego z prośbą, ażeby zwycięzcy lotnicy kpt. Hynek i por. Burzyński nie wyjeżdżali z Ameryki przed dniem 20 bm., w którym to terminie nastąpi oficjalne uznanie polskiego zwycięstwa w tych zawodach i wręczenie nagród. Jak wynika więc z tego, nagrodę międzynarodową w locie balonów wolnych zdobyli lotnicy polscy, chociaż dopiero po raz drugi biorą udział w tych zawodach, zwyciężając przez to zawodni-

ków amerykańskich, belgijskich, francuskich i niemieckich.

Przez zwycięstwo polskie w tych zawodach lotnictwo polskie odniosło nowy triumf, gdyż równocześnie została zadecydowana przez komitet organizacyjny zawodów sprawa urzędzenia następnego konkursu na przyszły rok w Warszawie. Wśród Polonii amerykańskiej panuje z powodu tego zwycięstwa polskiego balonu niebywały entuzjazm.

Radjoprogram z Warszawy

Piątek, 22. 9. 12.33 komunikat meteorologiczny; 12.05 — 14.55 muzyka z płyt; 16.00 koncert popularny; 17.00 „Przegląd wydawnictw”; 17.15 muzyka wokalo-instrumentalna. 18.15 odczyt z cyklu „Polska współczesna”; 18.35 utwory jazzowe; 19.40 „Na widnokręgu”; 20.00 Koncert symfoniczny; 22.00 — 22.40 muzyka taneczna.

Sobota, 23. 9.: od 7 — 8 audycja poranna; 12.25 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej; 12.05 — 14.55 muzyka z płyt; 15.05 wiadomości bieżące. 16.00 audycja dla chorych; 16.30 muzyka wokalna; 17.00 odczyt aktualny; 17.15 muzyka lekka; 18.10 odczyt p. t. „Sobieski i zamek w Olesku”; 18.30 recital skrzypcowy; 19.45 kwadrans literacki p. t. „Zbieracz motyli”; 20.00 muzyka lekka; 21.15 przegląd prasy krajowej i zagranicznej; 21.30 koncert chopinowski; 22.00 — 22.40 muzyka taneczna.

Kto wygrał w loterię?

8-my dzień ciągnięcia.

20.000 zł nr.:	57547.				
5.000 zł nr.:	1704	6110	23643	44820	
51684	84274	86808	110758	113606	132945
2.000 zł nr.:	690	2318	7380	10911	
12970	15433	16982	19587	29914	32578
33214	35795	37998	41896	48837	51870
52822	54909	55514	67928	68367	69385
71285	91523	96928	99398	105497	108250
109274	112588	113731	115243	116659	130921
131561	139445	149372	150701	151404	153735
1.000 zł nr.:	8056	10256	11307	13570	
14282	14459	14797	17041	17361	21664
22630	26759	27578	34908	36139	42160
43327	46299	47859	54204	56513	58385
59768	60339	65335	66323	67861	70755
71572	75226	78276	78512	78688	80495
86368	90551	91143	91725	93856	95388
96626	97608	99113	99234	99426	102687
103917	105981	109999	118975	121401	122831
123802	129435	129878	132990	134451	142260
142767	142885	146485	148604	149991	150234
150650	150840.				

9-ty dzień ciągnięcia.

Po 15.000 złotych — 21334 48719 64087.
10.000 zł — 148590 73173 108098.
5.000 zł — 17163 32063 44902 77561 23251
81867 93682 140599 151139.
2.000 zł — 10072 10268 13895 14912 35448
87712 37750 38373 43557 50931 54200 66758
71588 107027 124397 125489 127240 138779
138255 141002 7056 15427 16734 33267 48141
49763 55704 55759 5660664745 67929 72743
82777 83220 84111 95192 95327 97732 121260
150932
1.000 zł — 482 7292 11088 15483 21658
34067 49485 50461 53534 63224 63622 66052
75108 89831 91645 92034 92186 93712 97129
102038 162129 193122 103157 107126 110687
112964 113514 114594 117452 125810 130991
141686 142880 147953 798 3829 7933 8577
13832 16964 19984 26767 27395 32673 34272
45332 43660 56635 56753 51374 53128 56807
64081 67661 76117 80248 87402 97238 98419
100000 132912 140540 140741 144163 154211
150933 150792 151801 153133.

Na rewizję musi być zezwolenie z sądu

Niejednokrotnie zdarza się, że policja wbrew postanowieniom art. 150 kodeksu procedury karnej przeprowadza rewizję bez uprzedniego polecenia sędziego. Ponieważ fakty przeprowadzania rewizyj bez zezwoleń sądu zdarzają się często, zwłaszcza na prowincji, komendant główny Policji Państwowej w Warszawie wydał rozkaz, w którym zwraca uwagę podwładnym na odpowiedzialność dyscyplinarną, a nawet karną, jaką może spowodować niestosowanie się do odpowiednich postanowień kodeksu.

Likwidacja urzędów pośrednictwa pracy?

Idąc po linii uproszczenia administracji, a zarazem mając na celu względy oszczędnościowe, został w łonie Rządu opracowany projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zniesieniu państwowych urzędów pośrednictwa pracy.

Projekt ten już dawno powinien być zrealizowany, albowiem pośrednictwo przy poszukiwaniu pracy jest taką samą owocną pracą jak psianie kijem na wodzie.

Zupełnie jak w kinie

Przemytnik, bandyta i morderca uciekł w samochodzie dyrektora więzienia.

W więzieniu w Dallas w Stan. Zjedn. przebywał Horvey Boyley, przemytnik alkoholu i bandyta, skazany na dożyw. zamknięcie za porwanie bogatego obywatela Stanów oraz zabicie w różnym czasie czterech agentów policji.

Oczywiście, uwięziony przemyśliwał nad sposobami ucieczki i wreszcie jeden z nich wprowadził w czyn.

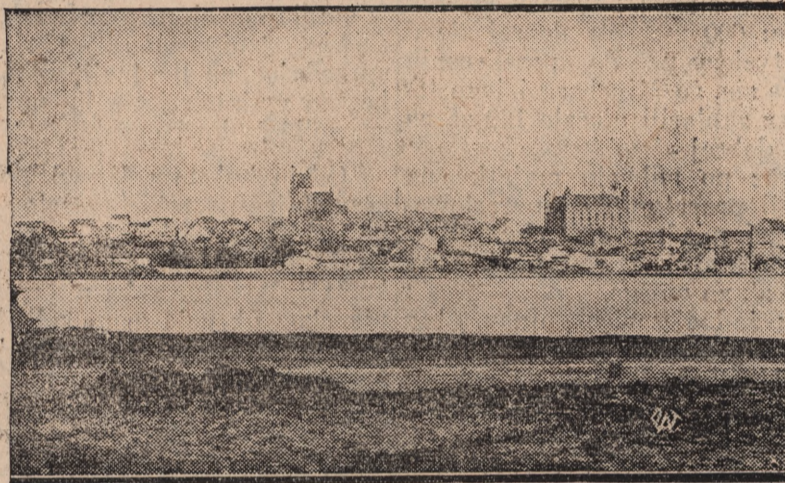
Zdobywszy nieznaną drogą rewolwer, steroryzował nim strażnika, przynoszącego śniadanie, związał go i zakneblował, mówiąc:

— Powinienbym cię zabić, lecz daruję ci życie, bowiem byłeś dobry dla mnie.

Wyszedłszy z celi Boyley wszedł do kancelarii szefa straży więziennej, którego również związał, zabrał mu ubranie cywilne i gotówkę. Stąd udał się do garażu więziennego i znów pod groźbą rewolweru zajął miejsce w samochodzie dyrektora więzienia i zmusił szofera do wyjechania z obrębu zabudowań więziennych.

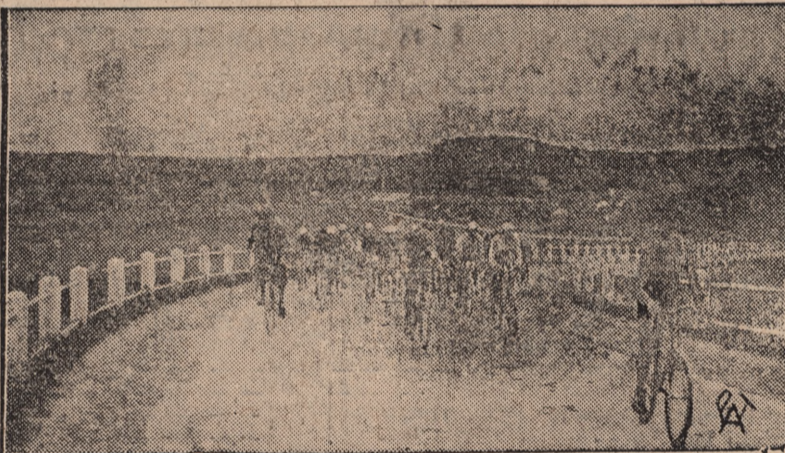
Przejechałszy kilkanaście kilometrów, wyskoczył z samochodu i znikł w przydrożnym lesie.

Krótko jednak cieszył się wolnością, bowiem po kilkunastu godzinach wpadł w ręce pościgu.



OGÓLNY WIDOK MIASTA GNIEWU.

Ogólny widok miasta Gniezno obfitującego w pamiątki po królu Sobieskim. Widoczne na zdjęciu: zamek pokrzyżacki (najwyższy budynek) odwołany przez króla Jana III, ongiś rezydencja starostwa gnieńskiego; dalej kościół katolicki, zawierający liczne pamiątki po królu oraz zameczek (z prawej strony) wybudowany przez króla na rezydencję królowej Marysienki



BIEG KULARZY DOKOŁA POLSKI.

Kolarze nasi na 5-tym etapie biegu dookoła Polski (Wilno—Lida) w chwili po starcie w górach Ponarskich pod Wilnem.

Orkan nad Meksykiem zabił 32 ludzi

Z Meksyku donoszą o strasliwym orkanie, jaki przeszedł nad miastem Tampico. Wiele domów legło w gruzach, 32 ludzi jest zabitych. Przeszło 1.000 ludzi straciło dach.

17 najbogatszych ludzi na świecie

Według statystyk amerykańskich liczba milionerów w Stanach Zjednoczonych spadła w ostatnich trzech latach do 19.000 z poprzedniej liczby 43.000. We wszystkich krajach europejskich z wyjątkiem Francji zauważyć się dało to samo zjawisko — liczba milionerów zmniejszyła się wydatnie.

Aczkolwiek kryzys przerzedził szeregi bogaczy, błędem byłoby mniemać, iż mała jest liczba tych, których majątki nie ucierpiały zupełnie od kryzysu.

W pierwszym rzędzie nababów światowych znajdują się maharadźowie hinduscy, najbogatsi ludzie na świecie. Za jednego z najbogatszych z nich uchodzi bawiający stale w Londynie Aga-Khan. Majątek jego składa się przeważnie ze złota w sztabach i drogich kamieni, t. j. z waluty, która ulega najmniejszym wahaniom. Prawie równie bogatym jak on jest Nizam Haj-

derabad, którego majątek w złocie i drogich kamieniach oceniają na 500 milj. dolarów. W czasie wojny pożyczyl on Anglii w gotówce 50 milj. dolarów.

Wśród milionerów amerykańskich zajmują pierwsze miejsce Mellon, Ford i Rockefeller. Rockefeller podarował w ciągu swego życia 575 milionów dolarów na cele filantropijne i społeczno-naukowe. Były minister skarbu Mellon i jego brat posiadali przed wybuchem kryzysu około 200 milionów dolarów. Ford uchodził w Ameryce za najbogatszego człowieka, ale pod czas kryzysu poniósł większe straty niż Rockefeller i Mellon. Majątek bankiera J. Morgana oceniany jest na przeszło 200 milionów dolarów.

W Anglii największe fortuny znajdują się w rękach arystokracji rodowej. Książę Westminster, do którego należy większa część City londyńskiej, zaliczany jest do

najbogatszych w Anglii, a majątek jego wynosi do 40 milj. funtów szterlingów, t. j. zgorą 1 miliard 200 milj. złotych.

We Francji do najbogatszych ludzi zalicza się teraz Edward Rotszyld, Louis Dreyfuss, senar Patimo, mieszkający stale w Paryżu właściciel kopalni cyny w Boliwii, oraz ormianin Saris Gulbekian, król naftowy.

W Niemczech do najbogatszych zalicza się przemysłowiec Flick i Thyssen.

Najbogatsi ludzie na świecie tworzą razem grupę, liczącą siedemnaście osób. Należą do niej: Edsel Ford, Henry Ford, Edward Rotszyld, książę Westminster, Wilhelm II, maharadza Baroda, Nizam Hajderabadu, Bazyli Zacharow, Simon Patimo, J. de Wendel (Creusot), Rockefeller starszy i młodszy, Louis Dreyfuss, Mellon i Thyssen. Ludzie ci mają taki majątek, że gdyby fortuny ich połączyć, za sumę tę możnaby spłacić długi całego świata.

M. K.

Niefortunny występ posła Jaroszewicza z BBWR.

W jedną z ubiegłych niedziel do wsi Iryczówki, pow. białostockiego przyjechał poseł z BB Michał Jaroszewicz, w celu urzędzenia wiecu przy kościele, który to wiec miał być niejako wyzwaniem dla Stronnictwa Ludowego za urządzenie w tejże wsi wiecu i Święta Ludowego.

Zgromadzeni właścianie na wiecu sanacyjnym zaczęli, za przykładem prezesa Koła S. L. we wsi Klewinowo J. Kosiora zadawać posłowi. Jaroszewiczowi pytania, dotyczące „radosnej twórczości“ B. B., a kiedy poseł nie potrafił dać na pytania te konkretnej odpowiedzi — poprostu wygwizdali go. Musiał więc pan poseł jak niepyśzny zrezygnować z próby urzędzenia wiecu, mimo tego, że policja wszelkimi środkami starała się uspokoić zgromadzonych, usiłując aresztować nawet sołtysa wsi Klewinowo p. Tomaszuka — groźna jednak postawa chłopów przeszkodziła temu.

Fakt ten niech będzie dowodem dla sanacyjnych działaczy, iż na terenie wsi nie mają już nic więcej do roboty.

J. Kosior, prezes Koła S. L.

Sprawy organizacyjne Stronnictwa Ludowego

KURSY POLITYCZNE.

Blonie. — 24 września w Ojrzanowie gm. Skuły, pow. blińskiego, odbędzie się jednodniowy kurs społeczno-polityczny, w godzinach od 10 rano do 4 popołudniu. Wykładać będą pp. poseł Krysa, pos. Margul, dr. Elmer i red. Grudziński.

Blonie. — We wsi Badów koło Mszczonowa 30 września odbędzie się kurs polityczny, na którym wykładać będą posłowie Jan Krysa i Marcin Margul.

Garwolin. — 24 września we wsiach Osieck i Jagodne odbędą się dwa kursy samorządowe, na których wykładać będzie poseł A. Bogusławski.

ZJAZDY I ZGROMADZENIA STRONNICTWA LUDOWEGO.

JANÓW LUBELSKI. 24 września w Zakrzówku odbędzie się uroczystość wręczenia sztandaru gminnego S. L., z udziałem posłów.

Turek. — 24 września w Zoronicach koło Dobrej, gm. Kowale Pańskie, odbędzie się uroczystość wręczenia sztandaru powiatowego Stron. Lud. z udziałem posłów ludowych.

— 24 września we wsi Imbramowice gm. Jangrot o godz. 12 w południe odbędzie się wiec ludowy, na którym przemawiać będą p. adw. Tadeusz Woerner i p. Stanisław Mirek.

— W niedzielę 24 września we wsi Baćkowice po nabożeństwie odbędzie się wiec Stron. Lud. z udziałem posłów ludowych. Chłopi z Gór Świętokrzyskich, stawcie się licznie!

BACZNOŚĆ POW. ILZECKI.

Konferencja prezesów i sekretarzy Kół Str. Lud. z poszczególnych gmin pow. ilżeckiego odbędzie się z udziałem prezesa powiatowego A. Stawiarzkiego w następujących miejscowościach i terminach:

24 września we wsi Kolków, gmina Rzepin, w domu p. Józefa Piwnika — dla gmin Rzepin i Tarczek.

25 września w Sekretarjacie S. L. w Ilży dla gminy Błaziny.

1 października we wsi Mirzec w domu p. Jana Luby dla gminy Mirzec.

2 października w Sekretarjacie S. L. w Ilży dla gm. Krzyżanowice.

8 października we wsi Cegielnia gm. Tarłów dla gm. Tarłów.

15 października we wsi kol. Wierzechowiska w domu p. Kazimierza Grodzkiego dla gm. Krępa Kościelna.

Wiadomości bieżące

Czwartek. 21 września 1933 r.

Czwartek: Mateusza ap. Wsch. sł. 5,19; zach. 5,38 Wsch. księż. 7,53; z. 18,09.
Piątek: Maurycego. Wsch. słońca 5,21; zach. 5,36. Wsch. księż. 9,19; z. 18,26.
Sobota: Tekli p. i m. Wsch. sł. 5,22; zach. 5,34. Wsch. księż. 10,49; z. 18,47.

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy „GOŚCIA ŚWIATECZNEGO“.

Województwa centralne.

WIELKI POŻAR OD ISKRY Z KOMINA.

Powiat częstochowski został nawiedzony przez klęskę pożarów, z których największy, bo zmieniający w gruzy i popiół pół wsi, miał miejsce w Rembielicach Szlacheckich. — Wskutek zapalenia się sadzy w kominie, po pieczeniu chleba, wybuchł w Rembielicach wczesnym rankiem pożar, który strawił 5 olbrzymich zabudowań gospodarskich wraz z domami mieszkalnymi, inwentarzem żywym i martwym oraz zbiorami. Podczas akcji ratowniczej silnych poparzeń doznał Franciszek Szczepaniak, odstawiony natychmiast do szpitala w Krzepicach.

Elektryfikacja części Małopolski i wojew. kieleckiego

Wystąpienie zarządu państwowej fabryki związków azotowych w Mościcach, o nadanie elektrowni mościckiej uprawnień na elektryfikację części województwa krakowskiego, lwowskiego i kieleckiego, pozostaje w związku z opracowanym oddawna planem przeprowadzenia elektryfikacji kraju przy pomocy budowy nowej sieci, dla wyzyskania nadmiaru prądu wielkich elektrowni w Małopolsce środkowej oraz w okręgu radomsko-kieleckim.

Jeśli chodzi o plany elektryfikacyjne wielkiej elektrowni mościckiej, to zamierzają ją wybudować jedynie sieć rozdziel-

ZNALEZIONO SZCZĄTKI MAMUTA.

W czasie prac ziemnych przy budowie toru kolejowego Kraków — Mielichów w miejscowości Sadowo koło Słomnik na głębokości około 10 metrów wykopano szczątki mamuta, a mianowicie są to wprost wspaniałe zachowane dwa siekacze (zwane mylnie kłami) mamuta średniej wielkości, 2 trzonowe zęby także dobrze zachowane oraz szczątki odnoży mamuta. — Siekacz większy przy średnicy 9 i pół cm. ma 2,08 m. długości, drugi zaś 1,88 metra. Nierównomierne wykształcenie siekaczy u mamuta było zjawiskiem pospolitem.

ZAMACH PRZY POMOCY „BOMBY“.

We wsi Rzedzica Ziemiańska, gm. Trzydnik pow. Janów Lubelski, Konstancja Ciszek znalazła w stodole jakieś podejrzane pudełko. Oddała je natychmiast meżowi swemu Marcynowi Ciszewi, który zaczął oglądać pudełko.

W pewnej chwili nastąpił wybuch, wskutek czego Ciszek został ciężko ranny odłamkami żelaza. Przeprowadzone przez policję dochodzenie wykazało, że Ciszek jako znany we wsi awanturnik padł ofiarą czyjejsz zemsty.

Ku uwadze Ludowców pow. Konin i Słupia

Zarząd Str. Ludowego na powiat koniński - słupecki powiadamia wszystkich ludowców, iż p. J. Marciniak nie jest sekretarzem ani Zarządu Powiatowego ani też nie jest członkiem Str. Ludowego, zaś nowootwarte przez niego biuro porad jest jego wyłącznie prywatnym przedsięwzięciem, nie mającym nic wspólnego ze Stronnictwem Ludowym.

Również Zarząd Stronnictwa Ludowego na powiat koniński-słupecki powiadamia, że ze sprawą likwidacji spółdzielni „Rolnik“ nie ma nic wspólnego, a jeno poszczególni członkowie spółdzielni, którzy kwestję gospodarki spółdzielni „Rolnik“ załatwiają zgodnie z zasadami prawa.

Wreszcie Zarząd Str. Ludowego powiatu koniński-słupeckiego powiadamia, że Biuro Sekretarjatu Stronnictwa Ludowego w Koninie przy ul. Słupeckiej nr 11/13 jest czynne codziennie od godziny 9 do 3 po południu i załatwia interesantów w sprawach organizacyjnych oraz udziela porad członkom Stronnictwa.

UNIEWINNIAJĄCY WYROK W PROCESIE POLITYCZNYM W KIELCACH.

W środę późnym wieczorem w Sądzie Okręgowym w Kielcach zapadł wyrok w procesie przeciwko b. posłowi Stronnictwa Nar. Henrykowi Przybylskiemu i jego 9-ciu towarzyszom, oskarżonym o przygotowywanie zajęć antyżydowskich.

Proces ten, jak wiadomo, toczył się w kieleckim Sądzie Okręgowym. — Wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni.

Małopolska.

NOWY SABOTAZ UKRAINCÓW.

W nocy z czwartku na piątek podpalono sterty zboża na folwarku Strutyn odległym od Złoczowa o 3 klm., a należącym do p. Jerzego Wikarskiego. Sprawcy celem uniemożliwienia ratunku poprzecinali równocześnie przewody telefoniczne łączące folwark ze Złoczowem. Szkody nie ustalono. — Ogólnie przypuszczają, że zbrodnia jest dziełem miejscowej jacejki O. U. N., która jako datę sobotą wybrała dzień poświęcony uroczystościom ku czci Jana III w Olesku i Podhorcach leżącej w niewielkiej odległości od Strutyna.

WIELKI POŻAR POD CHRZANOWEM.

W Górach Łuszkowskich pod Chrzanowem w stodole Stefańskiego Jana z przyczyn narazie nieustalonych wybuchł pożar. Ogień podsycony wiatrem ogarnął sąsiednie zabudowania, trawiąc ogółem 4 domy, 4 stajnie, 8 stodół, wraz ze zbiorami tegorocznymi i narzędziami rolniczymi. Rozszkodowanymi są Stefański Jan, Leon Jaskólski, Kuźnicki Stanisław, Orłan Jan, Dudkowie Jan, Władysław i Antoni, oraz Puz Józef.

W akcji ratowniczej brały udział straż pożarna z Chrzanowa miasta, Fabloku, z Gór Łuszkowskich i Sierszy. Akcja była utrudniona z powodu braku wody i silnego wiatru. Gaszeniem pożaru kierował instruktor p. Gołab. Szkoda wynosi przeszło 25.000 złotych. Wypadku w ludziach nie było.

Odpowiedzi Redakcji.

— Wł. Brzozowski, Rudniki k. Zgierz. O „Matadorze“ pisaliśmy już kilkakrotnie i to dość obszernie. Niech więc pan napisze o tej roślinie coś nowego, to chętnie zamieścimy.

czą w promieniu takim, jaki może ona ogarnąć, bez potrzeby budowania nowych elektrowni. Elektrownia mościcka zamierza z chwilą uzyskania uprawnień, przystąpić do budowy sieci z początkiem roku przyszłego, kosztem własnym oraz częściowo przy pomocy funduszu pracy, który chce w ten sposób dać zatrudnienie bezrobotnym. W pierwszym etapie prac, większość wydatków przeznaczona będzie głównie na budowę sieci elektrycznej, zatrudniającej przeważnie dużą ilość rąk robotniczych.

Zamordowali gospodarza, śpiącego na Kopie siana

Nowi kandydaci na szubieniec.

W zeszły piątek o godz. 12 w południe we wsi Garzew, gm. Zborów — pow. kaliskiego, czterema wystrzałami z rewolweru został pozbawiony życia gospodarz tejże wsi, Turski Antoni, lat 32. Turski krytycznego dnia pasł konie na pobliskiej łące. Puściwszy konie, sam położył się na kopie siana i wkrótce zasnął. W tym czasie podeszło do śpiącego trzech osobników i jeden z nich celniemi czterema strzałami położył Turskiego trupem na miejscu, poczem bandyci zbiegli.

Gdy wieśniacy spostrzegli trupa, pławiącego się we krwi, zawiadomili

o tem posterunek policyjny. Wszczęte natychmiast dochodzenia ujawniły sprawców morderstwa. Okazali się nimi bracia Ignacy, Władysław i Kazimierz Łażni, krewni zamordowanego, którzy z zabitym prowadzili spór o podział majątku.

Na miejsce zbrodni przybyli sędzia sędziwy okręgowy i lekarz powiatowy, celem przeprowadzenia dochodzenia i dokonania sekcji zwłok. Wszystkich trzech sprawców mordu aresztowano. Przewiezieni oni zostali do Kalisza i osadzeni w więzieniu, gdzie oczekiwać będą na rozprawę sądową, prowadzoną w trybie doraźnym.

Deszcz powodem śmiertelnej walki szwagrów

We wsi Goszczycie pow. płońskiego dwaj szwagrowie A. Goczaleński i Kwiatkowski grunta swoje mają położone o międzie. Ostatnio wskutek częstych deszczów na gruntach obydwu szwagrów stanęła woda. Goczaleński chcąc spuścić wodę wybrał się na pole przekopać rowek do ścieku wody. Widząc to Kwiatkowski wyszedł na pole i zabronił Goczaleńskiemu przekopywać rowek. Między szwagrami wszczęła się kłótnia, a później bitwa. Goczaleński uderzył Kwiatkowskiego szpadlem, a Kwiatkowski Goczaleńskiego palką.

W tym momencie na pomoc ojcu przybiegli synowie Goczaleńskiego, którym udało się zażegnać dalszą bój-

kę. Obydwu wojowniczych szwagrów musiano następnie odwieźć do szpitala.

Żona Goczaleńskiego będąc z natury słaby fizycznie, na wieść o krwawej bitwie między szwagrami rozchorowała się, a przewieziona do szpitala zmarła tam.

POSZUKUJE TOWARZYSZY BRONI

którzy służyli w 63 p. p. komp. szturmowej (w sekcji st. szeregowca Borzykowskiego) i byli świadkami jak odniosłem kontuzję w czasie bitwy nad Dnieprem w okolicy Gorwalu, — zgłoszenia nadesłać: Alfons Grudziński, Klonówka, p. Pelplin, Pomorze.

Apel do Czytelników

Pomimo wielu bardzo apelów skierowanych do Szan. Czytelników, w dalszym ciągu Redakcja nasza otrzymuje listy i korespondencje, których treść mieści się bardzo często na 6—10 arkuszach papieru wielkiego formatu. Wydrukowanie takiej „korespondencji” zajęłoby akurat miejsce w całej 8-mio stronicowej gazecie.

W istocie w takiej korespondencji opisanej jak na przysłowiowej „wołowej skórze” zazwyczaj mieści się wypadek czy zdarzenie, które można opisać kilkunastoma słowami. Przeczytanie takiego „listu” zabiera bardzo wiele drogiego czasu, którego nadmienienie wypada, personal redakcyjny nie posiada zbyt wiele.

Zwracamy się przeto ponownie z apelem, by korespondencje, która ma być zamieszczona w Gazecie Grudziądzkiej, ujmować krótko i jasno.

Uprzedzamy, że listy z korespondencją zbyt obszerną wędrować będą do kosza.

Radkacja Gazety Grudz.

Rok więzienia za rabunek 32 groszy

W swoim czasie na szosie, prowadzącej z Częstochowy do Kłobucka, zdarzył się napad rabunkowy, którego dokonali 21-letni Józef Mania i 20-letni Józef Ziętala; osobnicy ci wyskoczyli z lasu i przechodzącemu Enzłowi Wolkowi pod groźbą wydobytych noży zrabowali cały kapitał w wysokości 32 groszy. Sąd skazał obu po 1 roku więzienia.

Trzy katastrofy samochodowe

W Minden (Westfalja) pociąg towarowy wjechał na przejeździe na auto osobowe. Z 4-ch pasażerów 3-ch zginęło na miejscu, czwarty zaś, ciężko ranny, zmarł w szpitalu.

W Haltern auto, wiozące 5 osób, skutkiem wady hamulca wjechało na przydrożną barjerę i wywróciło się dwukrotnie. Jedna osoba zginęła na miejscu, 4 pozostałe odniosły ciężkie obrażenia.

W Solingen auto, wiozące oddział hitlerowców, rozbiło się. 9 osób zginęło na miejscu, 18 zostało ciężko rannych, a 16 lżej.

*** LISTÓW NIEFRANKOWANYCH, lub ofrankowanych nienależnie, nie wykupujemy.**

Administracja „Gazety Grudz.”

Komunikat

Na zjeździe Gospodarczym woj. pomorskiego w dniu 11 września br. został powołany **Komitet Obrony Gospodarczej Rolników na Pomorzu**, na czele którego stanął ks. pułk. Panaś.

W porozumieniu z tymże Komitetem wzywamy wszystkie Zarządy Powiatowe, Zarządy Kół i sympatyków Stronnictwa Ludowego oraz czytelników „Gazety Grudziądzkiej”, aby w myśl § 108 konstytucji, natychmiast przystąpiły do zorganizowania w każdej wsi **Komitetów Obrony Gospodarczej**.

Najważniejszymi hasłami Komitetów winno być:

- 1) Podniesienie cen za produkty rolne,
- 2) Zmniejszenie cen towarów przemysłowych i monopolowych,

3) Umorzenie zaległych podatków i rent aż do końca r. 1932 i wstrzymanie ściągania bieżących podatków do czasu podniesienia cen za produkty rolne,

4) Zmniejszenie długów w stosunku do obniżenia się cen za produkty rolne.

Obowiązkiem Was wszystkich jest urządzenie gospodarczego zebrania w każdej wsi na Pomorzu najdalej do 24 września br.

Po myśli tegoż 108 artykułu Konstytucji, Komitet Obrony Gospodarczej nie podlega ani zgłoszeniu, ani zarejestrowaniu u władz administracyjnych.

Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Ludowego i Komitet Obrony Gospodarczej Rolników na Pomorzu.

Osobliwe zwyczaje murzyńskie Kobiety z plemienia Uru aż do zamążpójścia są oplecione w kosz trzciny

Plemię Uru zamieszkuje Afrykę w okolicach rzeki Zambezi. Dzikie jest to murzyńskie plemię, które niedawno odwiedził dr. Roberts. W jednym z angielskich miesięczników opisuje on barwnie zwyczaje tego plemienia. Wśród innych, znajdujemy i taki interesujący szczegół. Obyczaje są w tym plemieniu dość rozluźnione, mężczyźni jednak pragną pojmować za żony tylko takie kobiety, których moralności nie można zarzucić. Wódz plemienia nakazał więc, aby każdą dziewczynę kończącą szósty rok życia opleść w trzcinę i oddać pod opiekę starych, do tego wyznaczonych kobiet.

Muszą to być prawdziwe wiedźmy, jeśli zostało im nadane prawo zabicia każdego mężczyzny, któryby się zbyt zbliżył do strzeżonych dziewcząt.

Od pięciu do sześciu lat żyją dziewczynki w tych koszykach. — Raz do roku w określony dzień następuje uroczysty akt ukończenia koszykowego wychowania, a zarazem odbywają się wesela.

Dziewczęta w koszach przewożone są na plac przed szalasem wodza. Stawia się je w rzędzie, naprzeciw którego stanie drugi rząd, rząd młodych mężczyzn, kandydatów na mężów.

Król, wódz plemienia, wybiera zwycięzcy.

Po rozmaitych ceremonjach przecinają nożem koszyk i wrzeszcząc opierając się dziewczynkę wyciągają z niego. Młodzież murzyńska z zapalem krąży koło każdej kandydatki. Rodzice jednej i drugiej strony biorą żywy udział wraz z kandydatami na mężów w omawianiu wad i zalet przyszłych małżonków. Również pierwsze słowo należy się królowi. Potem następuje licytacja: kto da więcej, ten otrzymuje kołtuniastą piękność.

Co kraj — to obyczaj. W krajach cywilizowanych rodzice oddają na wychowanie dziewczęta do klasztorów, aby unikały zepsucia, murzyńscy zaś zalatwiają tę sprawę całkiem prymitywnie.

List wampira z Pragi

Już drugi tydzień cała Praga żyje pod znakiem tajemniczej zbrodni dokonanej na Otylji Vranskiej, której zwłoki znalezione poćwiartowane i umieszczone w dwu walizkach w Koszycach i Bratysławie.

Po przesłuchaniu kilkunastu

podejrzanych o zbrodnię mężczyzn, sprawy nie znaleziono. Obecnie prażanie poszukują wysokiego blondyna, którego widziano z Vranską na kilka godzin przed zbrodnią w kabarecie „Pod politycznym trupem”.

Policja bada nieustannie całe

procesje „wysokich blondynów”, jednak bezskutecznie.

Dokoła sprawy mordu zaczęła wytwarzać się nimb tajemnicy, jak kiedyś dookoła zbrodni Kürtena i zamachowcy kolejowego Matuszki. O zainteresowaniu mordem świadczy fakt, iż nietylko policja, ale i poszczególne dzienniki rozpisyją nagrody, idące w tysiące koron, za naprowadzenie na ślad zbrodniarza.

Sensację w całej sprawie stanowią list, otrzymany przez redakcję jednego z pism praskich, wy stosowany przez mordercę Otylji Vranskiej „Karola X. Y.”

W liście tym morderca śmieje się z wysiłków policji i radzi jej, by zaprzestała poszukiwać, bo i tak go nie wykryje, bowiem nikt go nie widział z jego ofiarą. Morderca opisuje, iż spotkał Vranską na ulicy i razem z nią udał się do swego mieszkania. Nie miał zamiaru mordować jej, dopiero gdy zażądała od niego pieniędzy za spędzoną noc, ogarnął go szal i ogłuszył ją. Następnie ułożył ją na stole i począł krajać na części, przyczem za wzór służył mu rysunek szkieletu ludzkiego w podręczniku zoologii.

Część poćwiartowanego ciała ułożył w dwu walizkach, następnie zmył dokładnie wszelkie ślady, poczem obydwie walizki nadał na dworcu — jedną do Koszyc, drugą do Bratysławy.

„Nie grozi mi zdrada, ani ujawnienie — pisze morderca — czego najlepszym dowodem jest fakt, że byłem w prezydium policji, aby przyjrzeć się wystawionej tam głowie zamordowanej. Nie zabijam dla pieniędzy, morduję jedynie z tęsknoty za krwią. Gdzie niema śladów, tam ani Scotland Yard nie pomoże” — kończy swój list zbrodniarza.

Policja stanęła przed zagadką. Chodzi przede wszystkim o stwierdzenie czy list rzeczywiście pochodzi od mordercy, czy też jest mistyfikacją. Prasa wskazuje na przykład Matuszki i Kürtena. Wówczas policja zasypywana była listami, pochodzącymi od najrozmaitszych osób, ogarniętych psychozą bohaterstwa zbrodni. Niemniej jednak i sam Matuszka i Kürten pisali własnoręcznie listy do policji, drwiąc z jej wysiłków i będąc pewnymi, że nie uda się ich wykryć.

Listy do policji z samooskarżeniem pisywał również słynny morderca młodych chłopców hamburskich, Haarman. Być może, że i tym razem list pochodzi od prawdziwego mordercy Otylji Vranskiej.

PROSZEK z KOGUTKIEM
(MIGRENO-NEVROSIN)

USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGIE,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA,
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE i t.p.

PROSZKO TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.

ŻĄDANIA ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z KOGUTKIEM

Echo Świata

Nr. 28

już wyszedł z druku

jest do nabycia we wszystkich księgarniach i miejscach sprzedaży gazet. Zamówienia abonamentowe przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe, lub można skutecznie wprost w administracji w Grudziądzu.

Abonament kwartalny 75 groszy.

Oświetlenie naftowo-żarowe

Najbezpieczniejsze - Najtańsze - Ważniejsze przenośne - Najzdrowsze dla oczu
Nie kopcają, a grzeją i gotują.

Cenniki odwrotniel

B. Sniegocki
POZNAŃ,
Batajczaka 2.
Wytwórnia lamp naftowo-żarowych.

Pośrednicy poszukiwani!

Na wystawie w Poznaniu od 12 — 30. 9.
— Pawilon nr. 13. —

Pamiętaj że tylko wtenczas będzie w Polsce dobrze, gdy się pozbędiesz na logu kupowania zagranicznych towarów!

Gospodarstwo na piaskach

Oprac. Stanisław Sienicki
60 stron druku.
Cena wraz z przesyłką Zł. 2.30.

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań nr. 200 420.

Zamówienia przysyłać należy:
Zakł. Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu.

Ogłaszajcie w Gazecie Grudziądzkiej